

„JAM JEST ŚWIATŁOŚĆ”

„ŻAL MI TEGO LUDU”

ZAMOŚĆ—WARSZAWA 1 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

Rok XI.

Nr. 19

POLSKA ODRODZONA

☛ Dwutygodnik, naczelną Organ Kościoła ☛
Katolicko Apostolskiego Polsko-Narodowego w Polsce.



GODŁO BPA

PRAWDA

MIŁOŚCIA

PRACA

GODŁO KOŚC. K. AP. P. N.



POJŹDZIE DO
MIE WSZYSC

„JAM JEST PASTERZ DOBRY..”

HASŁA I CZYNY!..

Górną jest rzeczą płomienne w świat rzucać Pieśni, —
 Niecić Ideały, — Naród w nieścigłą wieść dal..
 Zamierzchłych dziejów urok z wieków wskrzeszać pieśni,
 Balsamem koić dusze, — lazurem morskich fal!
 Lecz, gdy się życia przemożne ozwą hejnały,
 Lutni struny trzeba stargać, — serc tęskny zgnieść żal,
 Na bój Jutra iść z męstwem, jak rycerz wytrwały,
 Życia kuć Świty, — marzenia w Czynów zmienić stal!
 Bo Pieśń jest życia mistrzynią, — surmą wspaniałą!
 Z dusz Bohaterstwa zdolna wydobyć wawrzyny!
 Na Szczyt młodych wieść rzesze — z nieśmiertelną chwałą!
 W Legjon Polski — zakujcie się Córy i Syny,
 Świadomie gnani — czasu spienioną nawałą,
 Ojczyźnie karnie twórcie — Szezęścia podwaliny!
 W. O. G.



Jerozolima czy Rzym?

Kto zna historję początku Chrześcijaństwa, ten wie dobrze, że pierwszą parafją a więc i stolicą Kościoła Chrześcijańskiego była Jerozolima, a pierwszym tamże biskupem narodowym był Apostoł św. Jakób i on to zwołał pierwsze zebranie biskupów, czyli sobór do Jerozolimy i na nim przewodniczył. — Jakim więc prawem dzisiejszy Rzym rości sobie pretensję być stolicą Chrześcijaństwa? Azali Jezus Chrystus był kiedy w Rzymie? Nie! Azali Jezus w Rzymie zakładał swój Kościół? Nie! Azali w Rzymie odprawił o sła t n i ą Wieczerzę i dokonał krwawej ofiary Krzyżowej? Nie! Czy w Rzymie jest grób Chrystusa? Nie!

Jakim więc prawem Rzym ogłosił się stolicą chrześcijaństwa, kiedy kolebką jego jest Jerozolima.

Jakim prawem papież Pius XI, w encyklice: „Lux Veritatis“ apeluje do całego świata, by się zjednoczył z Rzymem, a nie apeluje, by się zjednoczył z Chrystusem, i nie w Rzymie, ale tam w Jerozolimie, na grobie Chrystusa, przez pielgrzymki i wspólne modły tamże, oraz ściśle zachowanie zasad Chrystusa, stwierdzać jedność idei i zrzeczenia religijnego, chrześcijańskiego, w najwyższym pasterzu Jezusie Chrystusie.

Kto dziś broni Rzymu i uroszczeń papiestwa, — ten wystawia sobie świadectwo swej ignorancji, ten godzi w istotę chrześcijaństwa,

ten jest odstępca od Chrystusa i Apostołów, oraz od ich wiary. Kościół papieski, jako narodowy włoski może być jedynie częścią Kościoła Chrześcijańskiego, tak, jak naród włoski jest częścią ludzkości, i to wtedy może być częścią owczarni Chrystusa, gdy zachowa ściśle Jego zasady i Apostołów.

Pycha — stworzyła stolicę papieską, pycha — nazwała człowieka "grzesznego ojcem świętym, względnie przynajświętszym, bo tytuł łaciński brzmi „sanctissimus papa vicarius D. N. J. Chr.“, pycha otoczyła człowieka omylnego aureolą „nieomylności” (w. r. 1870); słowem pycha nadała papieżowi grzesznemu, jak każdy człowiek prerogatywy boskie, co jest bluźnierstwem przeciw Bogu i podeptanie pierwszego przykazania Bożego: „nie będziesz miał bogów cudzych przedemną”.

W Rzymie więc podeptano przykazanie Boże i stworzono sobie zastępcę Boga na ziemi t. j. przynajświętszego i nieomylnego ojca-papieża. Czyż to nie kpiny z Boga i Jego przykazań!.. Kto lud odprowadza od Boga i Jego przykazań jeśli nie papieństwo?..

Czyż nie słusznie głosił Macciaveli: „Im kto bliżej Rzymu, tem dalej od Boga“. Jeśli więc papież chce uczynić Rzym centrem, ośrodkiem chrześcijańskiego świata, to przez to wyrządza wielką zniewagę najpierw Jezusowi Chrystusowi, a potem wszystkim Jego wyznawcom, dla których góra Kalwarja w Jerozolimie, a nie wzgórze Watykanu jest ołtarzem ludzkości.

Chrystus założył po to Kościół, aby prowadził ludzkość do lepszej i doskonalszej przyszłości, aby Kościół odrodził świat na wzór Jana Chrzciciela i Jego Boskiego Założyciela, Jezusa, aby prowadził walkę ze złem, kłamstwem, oszustwem religijno politycznym, którego wyobrażeniem byli żydowscy kapłani i rzymski starosta, aby się mogła ziścić przez niego przepowiednia Izajasza proroka; ślepi widzą, głusi słyszą, chromi chodzą, a trędowaci bywają oczyszczeni i ubogim jest opowiadana ewangelja.

Jezus nie był nigdy wyznawcą kościoła rzymskiego, bo założył nie rzymski - lecz swój Kościół Chrześcijański — Boży!..

Czy te Chrystusowe dążenia i ideały reprezentuje rzeczywiście wczorajsze i dzisiejsze papieństwo i ma z tego powodu prawo do wzywania do jedności z Rzymem, ze stolicą rzymską, wszystkie chrześcijańskie kościoły świata?! Niech nas Bóg broni od takiej jedności i od takiego współpracownictwa. Kościół rzymski wypaczył i przeinaczył zasady Jezusa Chrystusa.

Najpierw musi papieski kościół wrócić sam do Chrystusa Pana, wyrzec się pogańskiej pompy i pogańskiego systemu dzielenia ludzi, chrześcijan, na różne uprzywilejowane kasty i stany, uznać równość,

braterstwo i sprawiedliwość za główne fundamenty ludzkiego społeczeństwa, wyrzec się fałszywej nauki o swej nieomyślności, odpustach i innych dodatków wymyślonych przez mnichów i teologów w ciągu 17-tu wieków. a wtedy inne chrześcijańskie kościoły będą mogły przypuścić papieża do omawiania jedności chrześcijańskiej.

Dążenie wyznawców wiary Chrystusowej do jedności, do wspólnoty, do odrodzenia świata przez kościół, jest pożądane i konieczne dla dobra i zbawienia ludzkości, ale nie drogą na Rzym, jeno na Kalwarję, nie przez papieską teologię, ale przez Ewangelię Jezusa Chrystusa i te siły i moce Boże, które tryskają z pierwszego ołtarza na Golgocie.

Powrót do Chrystusa, do prawdziwego historycznego Chrystusa, do Jego czystej nauki, jest nieodzownym warunkiem, zbliżania się i jednoczenia kościołów.

Wszystkie Kościoły chrześcijańskie, uznające czystą naukę Boskiego Mistrza Jego, to jest Jezusa Chrystusa, uznające za najwyższego Pasterza owczarni chrześcijańskiej, łączcie się w miłości Bożej w jeden powszechny święty i Apostolski Kościół zachowując przytem co do obrządku i języka cechy swoiste Kościoła Narodowego każdej społeczności samodzielnej.

st. uniw. Piotr Karwacz.

Napisał dla „Pol. Odr.” ANTONI CHŁOSTA-OKOŁOKUŁAK.

Dziwy życia...

Raz na tydzień, a mianowicie w poniedziałki, kupuję pewny ultra watykański Kurjerek Ilustrowany Krakowski, a to specjalnie w celu, by „podziwiać“ umieszczane tamże w dodatku metapsychicznym opracowywane, dla ciemnej, a zabobonnej owczarni, przez O. O. Ciemnogrodzkieb, artykułiki i notatki, wyszydające wogóle wiedzę metapsychiczną, a natomiast hołdujące „piękne sztuczki cudowne” speców watykańskich.

Artykułiki takie i notatki zwykle nie posiadają podpisu autora, lecz zapach menażeryjny szakalego ogona takiego pana zawsze się wyczuwa.

I otóż, w № 38 dodatku do № 261 Kurjerka z dnia 20. IX. r. b. umieszczona notatka p. t. „Halucynacje w Beauraing”, i podana również podobizna dzieci w Beauraing, którym rzekomo ukazała się tam „cudowna Matka Boska”. Cel umieszczenia owej notatki to złagodzenie nieudanego oszustwa, na którym przyłapano O. O. sztukmistrzów

watykańskich, o którym to „cudzie” już podano było szczegółowo w № 15 i 16 P.-O. Ale niebawem ks. Deubner i jego małżonka zamieszkujący obecnie w Moskwie, nadesłają jeszcze dodatkowo szczegółowe dowody i wskażą świadków oraz ich podobiznę i nazwiska.

Lecz nie o ten „cud” chodzi mi w obecnej chwili, lecz myślę o istotnych „Dziwach Życia” w Polsce, a mianowicie, że wówczas, gdy u nas odczuwa się ostry kryzys, bezrobocie, widzi się masy głodujących, brak dachu nad głową, brak pieniędzy, i Rząd nasz usiłuje zapobiedz katastrofie za pomocą — Pożyczki Narodowej, — czarne kruki watykańskie rozmyślnie przeszkadzają powodzeniu tej pożyczki, urządzeniem różnych cudów i pielgrzymek, a obecnie specjalnie pielgrzymek do tego grobu w Świętej Ziemi, drogę do którego ongiś uściełano setkami tysięcy trupów naszych braci, stworzonych na obraz i podobieństwo Boga, tego samego Boga, który uczył nas kochać bliźniego jak siebie samego. Czyż te pielgrzymki nie są w celu osłabienia pożyczki? (Czyż nie zawiera taka pielgrzymka osobliwego tajnie uknutego przez kler aktu politycznego, by ogołocić ciemną masę z gotówki i oderwać ją od pracy owocnej i społecznej, tak potrzebnych w dobie obecnej.

Czy dla miarodajnych czynników nie jasnym jeszcze jest, że taka polityka czarnych kruków, o której wyraźnie wspomina się w „Polsce Odrodzonej”, prawie od jesieni r. 1931, prowadzi się w intencji tajnego układu pomiędzy Watykanem a Berlinem dla zguby naszej Ojczyzny Polski, zagrożonej od strony Niemiec, sprzymierzeńca ojca św.

Czy umieszczona świeżo w Kurjerze Codziennym z dnia 19. IX., wydanie wieczorowe, notatka p. t. „Niezwykłe zjawisko na miejscu, gdzie poległ ks. Skorupka”, nie naprowadza na rozmyślanie, do czego mianowicie dąży się przy pomocy „cudownych sztuczek? Pomyśl Polsko co się w tem kryje!

Przypuszczam, że już najwyższy czas położyć kres działalności agitacyjnej szkodnikom, w konfesjonałach, zerwać konkordat z Watykanem, a te 25 milionów złotych, wypłacanych oficjalnie corocznie szkodliwym sztukmistrzom i te miljardy złotych, które wyciąga się pobocznie z kieszeni ogłupianych owieczek polskich, zużytkować na bezrobotnych i oświatę ciemnej zabobonnej masy. Polsko, Polsko Twoja zguba w rzymskim (włoskim) Kościele.

POŻYCZKA NARODOWA.

Rozporządzeniem Pana Prezydenta R. P. z dnia 5 września 1933, oraz zozp. Ministra Skarbu z dnia 7. IX 33 została rozpisana wewnę-

trzna pożyczka narodowa. Subskrypcja pożyczki trwać będzie do dnia 7 października 1933. Niechże więc wszyscy Narodowcy, których stać na to, pośpieszą Państwu z pomocą finansową. Pożyczka ta jest zwrotną a przytem b. dobrze oprocentowaną.

Pożyczka państwowa jest pewniejsza, niż wszelkie lokowania kapitału po bankach, bo za pożyczkę tą ręczy cały majątek Państwa.

Do czynu więc!

Warszawa 14. IX. 1933.

(—) Ks. WŁ. FARON.

Biskup-Ordynariusz

Moja spowiedź

do uszu „Rycerza Niep...” ks. Char.....go.

Wielebny Księżę Dobrodzieju i Bracie!

Donoszę, iż tu u nas, na wyspie Kuba, sytuacja stworzyła się nie do zniesienia. Zawdzięczając świętokradcy Księdzu z komisji papieskiej „Pro Russia” Al. Deubnerowi, który skradł w Watykanie z „Acta Secreta” wszystkie tajne układy i podał je do publicznej wiadomości, ludność tubylcza, będąca naszą owczarnią, już opuściła nasze kościoły święte rzymsko-katolickie, i nie uznaje ani obrazów i figurek cudownych, ani nas duszpasterzy, ni nawet władz i przełożonych. Powstała jakaś dziwaczna rewolucja. Prezydent uciekł wraz ze wszystkim funduszem, dostarczonym nam przez Niemców i przez Watykan, zaś karabiny, działa, gazy trujące i inna amunycja wojskowa wpadła do rąk powstańców.

A tu, jakby na złość nam, osiadł tu ongiś emisariusz tajemniczy o nazwisku Antoni von Trąb-Jerychoński, zaiste wysłannik piekła, i rozpowszechnia herezję, że święty Antoni z Padwy ponoć nie był rzymskim świętym; że palec boży, o którym ty Bracie wydałeś epokowe dzieło, miał stracić moc, gdyż podobno wszystkie fluidy cudowne tego palca zabrał ze sobą ów Książd Deubner, i że ponoć sam ojciec święty pochodzi niby z nieprawego łoża jakiejś żydówki niderlandzkiej i przeto jest omylny i nie jest niby wcale świętym.

Więcej nawet, rozpowszechnia tu ów bluźnierca i antychryst Trąb Jerychoński, że tajny plan, opracowany wspólnie przez Niemców - Włochy - Watykan - Austro-Węgry i Rosję Sowiecką, dla stopniowego i kolejnego ogałacania Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych z gotówki w postaci pożyczek długoterminowych i zniesienia cła, wziął niby w łeb, gdyż został już ujawniony, i że podobno Rosja Sowiecka zerwała układ Rappalski.

Jednem słowem jest tu Sodoma i Gomora. Nasze siostrzyczki zakonne otwarcie i niekrępując się, na wzór Rosji Sowieckiej, bratają się z powstańcami, opuściwszy mury zakonne, i w taki sposób zmusiły nas jak i ojców Jezuitów do samowystarczalności. A przecież, jak już donosiłem Tobie, tak wspaniale tu było wszystko przyszykowane przez O. O. Jezuitów! Posiadały one już tu moc siostrzyczek zakonnych różnego koloru i barw. Opracowano zakonną konstytucję, która gwarantowała nam mistyczne związki małżeńskie, a które gwarantowałyby też i czystość rasy kapłańskiej w myśl recepty naszego wodza Hitlera, gdzie w żaden sposób nie przesączyłby się taki ks. Deubner lub inny intruz i laik obcego pochodzenia z krwi i kości, gdzie na wzór Polski, każdy wierny ksiądz pochodziłby li-tylko z czystej krwi związku mistyczno-świętego.

Łzami napełniają się nasze oczy od uwielbienia, gdy wspomnę o Polsce; o wychowaniu tam młodzieży powstałej ze związków mistycznych! To przecież poezja cała, gdy widzisz, jak każdy chłopiec taki już od zarania dni swoich zaczyna już marzyć o Seminarjum Duchownem, o dyplomie doktorskim i o świętej sutannie. A jeśli czasem ktoś z nich zadecyduje iść na Uniwerek, to przy każdej sposobności swego przyrodzonego ducha i z pałką w ręku staje w obronie wiary świętej, zwalczając heretyków i wolnomyślicieli, bijąc żydów, burząc ich sklepy, a nawet ba, burząc i kościoły heretyckie. A inny nieboraczek, zaś którego los pozbawi możliwości duchowego kształcenia się i pehnie go na niższe szczeble pracy, jak n. p. nasz syn Bunij, lub Danyłyszyn i Biłas, to i u niego w razie potrzeby zachowania Kościoła Świętego i usunięcia z drogi wroga, starczy potrzebnej odwagi ku temu i sprytu. (co uśmierciło i Hołówkę).

I otóż wszystkie nadzieje nasze, że nasz Kościół Święty przy pomocy Hitlera opanuje cały świat heretycki i będzie rządził na całej kuli ziemskiej, widocznie zawiodły!...

Aczkolwiek krążą tu tajemnicze szeptu z ucha na ucho, że rewolucja tu na Kubie powstała niby na rozkaz Hitlera, a to w celu zaszachowania domysłów panów dyplomatów, jak również, że i świeżo zawarty pomiędzy stolicą papieską, a Niemcami konkordat też niby posiada powyższy cel, ja jako grzeszny człowiek nie pojmuję tego i nie wierzę więcej w nasze szczęście księto-watykańskie.

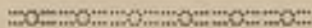
Jedyną nadzieję jeszcze pokładamy tylko w Tobie, drogi Bracie. Pomów dokładnie i szczegółowo w tej sprawie z Mistrzem naszym Hlondem. Przecież on jest wielce wtajemniczonym w sprawach światowych, i jako sprytny dyplomata nada może jaki nowy i nieoczekiwany kierunek polityce światowej, a Ty zaś osobiście pracuj nad dziełem „Chłosty bożej” wzamian nieistniejącego już palca bożego,

gdyż w przeciwnym bowiem razie zginiemy bezpowrotnie!..

Ze swej strony obiecuję Ci utworzyć tu za pomocą O.O. Jezuitów kontr-wywiad i nadzór za tym odszczepieńcom i heretykiem Trąbą Jerychońskim i o każdym jego kroku, jak i posunięciu, będę Cię informował byś nas ratował. — Bądź zdrow!..

Wyspa Kuba 17/IX 33.

Twój Ks. ANTONI ŻARŁOK - BRZUCHOWSKI.



Jan Kochanowski za Kościołem Narod.

Wielki nasz poeta Jan Kochanowski był zwolennikiem Kościoła Narodowego. Był to czas projektowanego Soboru Narodowego. „Uchwalono jego zwołanie — pisze tenże autor — w tym samym roku, co i ustawę o wolność sumienia, o swobodzie wyznań, na sejmie z r. 1556. Na ów sobór czekano wówczas w całej Polsce, domagano się go na sejmach od roku 1552, od niego wyglądano jedności w organizacji i obrządku. Król wysłał marszałka koronnego Maciejowskiego, z żądaniem od narodu polskiego Mszy w języku polskim, zniesienia celibatu i Soboru Narodowego. Dalej tłumaczy ten doskonały znawca dziejów Polski te błogie skutki, jakie przyniosłyby apostołomiany przez takich mężów, jak Modrzewski, Myszkowski, arcyb. Uchański i nasz wielki poeta Jan Kochanowski, który pisał, że Kościół Narodowy w Polsce: „odegrałby on ważną rolę w sprawie równowagi pomiędzy społeczeństwem i rządem, co zaś najbardziej prawdopodobnie, skorzystałby na tym kroku rozwój cywilizacyjny Polski”. „Utratę idei, którą czerpał (naród) z Rzymu byłby ów Kościół Narodowy zastąpił ideą własną, która otwierała przed nim szerokie pole pracy. Mniemać wolno, że miast na drodze reakcji, która tylko demoralizowała Europę (jak i dziś) jedność kościelna (jak i jedność polityczna) Europy nowożytnej osiągnięta być może pewniej przez zupełną dojrzałość i swobodę jej organizmów kościelno-narodowych. (Piękna wizja przyszłości).

„Myśl Kościoła Narodowego — ciągnie dalej nasz obserwator historyczny — skupiała w owym czasie najlepszych przedstawicieli polskości, a upadek swój zawdzięcza prymasowi, arcyb. Uchańskiemu, który jej udzielał początkowo całą duszą poparcia, później zaś wycofał się z obawy o majątki kościelne”. — Podobnie jak i dziś, kler papieski zwalcza Kościół Narodowy głównie z obawy utraty swych bogatych beneficjów kościelnych.

Tak więc idea, która upadła w swoim czasie, ożyła w narodzie; zakwitła znowu, jako myśl nigdy nieprzedawniona i ucieleśniła się w Kościele P. N., którego jesteśmy wyznawcami i rozwijać się będzie aż do ostatecznego triumfu w sercach i na ziemiach polskich!

ZYGMUNT WIKLER, historyk

○ Moralności kleru papieskiego.

(w świetle historii)

Kronikarz polski z XIV wieku, Janko z Czarnkowa, archidjakon poznański i podkanclerzy Kazimierza Wielkiego przekazał potomności między innymi takie wzory kapłańskiej czystości do naśladowania:

Paweł z Przemankowa, biskup krakowski, cały harem na swym dworze utrzymywał. Wykradł mniszkę z klasztoru w Skale, aby ją do tego haremu włączyć i chuciom swym zadośćuczynić. Jeden z jego następców, bp. Jan Muskata, rabuś łupieżca i cudzołożnik, okradał kościoły, aby mieć za co opłacać nałożnice. Mikołaj z Kórnika, biskup poznański, był pijakiem, tarzającym się w błocie plugawej rozpusty, któremu z powodu grzechów, przeciwnych naturze, język wygnił. Zawisza, biskup krakowski, znany rozpustnik, który zapuściwszy się na stóg siana za jakąś wiejską niewiastą został widłami zrzucony przez jej męża i tak ciężkich doznał obrażeń, że nazajtrz przeniósł się na „tamten świat”.

Henryk, biskup bazylejski, żyjący w czasach wielkiego przestrzegania celibatu, pozostawił po sobie 20 dzieci, a inny Henryk, biskup z Leodjum, za niemoralne życie został złożony z urzędu, zamordował swego następcę i pozostawił 61 sierot. W IX wieku, zakonnice w Hamburgu, z powodu skąpstwa swej przełożonej, płatną miłością zarabiały na chleb codzienny.

O życiu zakonników i zakonnice, sam papież Grzegorz XII (1406-1415) tak świadczy: „zakonnicy wstępują do klasztoru razem z utrzymankami, razem z nimi żyją i płodzą dzieci, synów i córki. Synowie zostają maichami, a córki mniszkami w tymże klasztorze, a co gorsza, że wiele zakonnice spędza płód lub nawet niemowlęta, już przyszłe na świat, zabija. (J. Ptaśnik „Kultura wieków średnich” 1925).

Papież Inocenty VIII (1484—1492) był pierwszym, który uznał swoje dzieci. On i syn jego Franciszek stworzyli „Bank Łaski Świeckiej”, w którym za wysoką opłatą można było wykupić się od kary za zbrodnie. Papież Aleksander VI (1492—1503) miał pięcioro dzieci i kilka kochanek. Brata kochanki swojej zrobił w trzynastym roku kardynałem. Urządzał orgie w Watykanie, na których tańczyło po 40 nagich baletnic, a współcześni utrzymywali, że miał stosunki z własną córką, Lukrecją. Truł bogatych kardynałów, ażeby zagarniać ich majątki. Celem podniecenia swoich zmysłowych chuci, kazał przed oknami swego pałacu dopuszczać ogierów do klaczy. Ten wzorowy papież został otruty przez własnego syna, który chciał otruć dwóch innych bogatych kardynałów. (Chłędowski).

Wrócimy jednak do naszych stosunków, bo inaczej musielibyśmy powtórzyć całe dzieje papieżstwa i katolicyzmu.

Fr. Karpiński w swoich pamiętnikach powiada, że biskupi trzymali publicznie nałożnice, a Korzon w „Wewnętrznych dziejach za Stanisława Augusta” tak się o „potrzebujących pieniędzy” infulatach katolickich, a szczególnych „patrjotach” polskich wyraża:

Prymas Łubieński brał za zdradę pieniądze od Repnina, posła rosyjskiego po 18.000 dukatów. W czasie bezkrólewia utorował drogę do gwarancji rosyjskiej. Ostrowski, biskup kujawski, brał od carycy Katarzyny po 300 dukatów rocznie i radził Repninowi, aby uwięził Sołtyka, Rzewuskiego i Załuskiego, co też zostało wykonane. Michał Poniatowski, brat króla, wystarał się o biskupstwo krakowskie, najbogatsze w Europie po teledzeńskim i strasburskim. Podczas powstania kościuszkowskiego wysłał list do królewicza pruskiego ze wskazówkami, jak ma zdobyć Warszawę. List ten przejęto i tłum warszawski wystawił dlań szubienicę, co widząc ów zacny „patrjota” otruł się. Młodziejowski, kanclerz i biskup poznański, za 1,000 czerwonych złotych opowiadał posłowi rosyjskiemu, co się dzieje u króla na tajnych naradach. Wziął pieczęć po Zamoyskim, aby nią pieczętował traktaty robiorowe. Brał za zdradę od Katarzyny po 3,000 dukatów rocznie. Masalski, biskup wileński, w czasie sejmu czteroletniego był urzędnikiem Stackelberga, posła rosyjskiego. Za wysługiwanie się Katarzynie dostał dobra Lachowickie, dające dochodu 300.000 złotych. Z litewskiej kasy edukacyjnej skradł 300 000 złotych. Potem poszedł na usługi Targowicy. Wleczonemu przez tłum na szubienię, Kościuszko zmienił karę śmierci na dożywotne więzienie. Kossakowski, biskup inflancki, intrygował na rzecz Katarzyny. Ogłosił w Wilnie swego brata, generała rosyjskiego, hetmanem wielkim litewskim. Zginął na szubienicy. Rabiński, biskup kujawski brał pensję od niemieckiego Fryderyka Wielkiego.

Do tego zacnego pocztu dostojników kościoła rzym.-kat. w Polsce trzeba dodać skromne nazwisko Macocha jasnogórskiego, który tak gorliwie wypełniał zakonne śluby ubóstwa i czystości, że okradł klasztor, żył ze swą bratową, męża jej zabił, a zwłoki jego poćwiartował i utopił, (to nie była „zbrodnia”, ponieważ dokonał tych szlacheckich czynów zakonnik katolicki) i ks. Kominka z Czerniakowa, który miewał z kochankami stosunki w zakrystji kościelnej i używał przy tem szala, przez który księża biorą do rąk monstrancję. Ks. karmelita Kopacz zarażał w r. 1926 we Lwowie na śmierć, ks. Ideca dziekana wojskowego, także z racji swej kochanki i t. d...

Czas więc, by Polska zerwała stosunki ze zdrajcami watykańskimi.

Rozpowszechniajcie wszędzie „Polskę Odrodzoną“.

Prowadź nas naprzód Maryjo!...

O! Spiesz się dziecko do Marji,
Pośród żywota cierpień i burz,
Przez drogi urwistej Kalwarji,
Spiesz się, Jej serce w ofierze złoż.

Wszak Ona jest Matką litości,
Ukoi twe rany i bóle,
Bo u Niej nie zaznasz przykrości,
Lecz poznasz jak kocha cię czule.

Maryję pokochaj szczerze,
Z radością niech dusza twa woła:
„Serce swe niosę Tobie w ofierze.
Ja dziecię Polskiego Kościoła”.

Prowadź nas naprzód, Maryjo, Pani!
Pośród żywota tego powodzi,
Do szczęścia duszy, naszej przystani,
Niech łaska Twoja nam biednym przewodzi.

(N. P. Marji na miesiąc październik poświęcił st. M. S.)

Postęp oświaty w Hiszpanji.

Jak wiadomo, — Hiszpanja słyneła z ciemnoty i analfabetyzmu. Za rządów monarchji i kleru było w Hiszpanji 50 procent analfabetów, brakowało 27 tysięcy szkół, tysiący nauczycieli, setek budynków szkolnych. Po zwycięstwie republiki i wypędzeniu kleru rzym. stan ten zaczął się radykalnie zmieniać. Po miastach i wsiach zaczęły wyrastać nowe budynki szkolne, stanowiące dumę ludności, których przybyło z górą dziesięć tysięcy w tak krótkim czasie.

Polska też zaczyna postępować na wzór Hiszpanji, bo oto Ministerstwo W. R. i O. P. okólnikiem № 101 z dnia 6 lipca r. b. № S II. 6405|33 zakazało wpuszczania do szkół „Przewodnika katolickiego”, wychodzącego w Poznaniu ponoć 250 tys. egz. Powód: „tendencyjnie przekręcane fakty z życia współczesnej Polski, urabiające czytelnika w duchu nieprzychylnym i wrogim do poczynań rządu.” Wol. Pol.

Z Sekretarjatu Kurji. P. T. Księżom proszącym o wizytację odpowiadamy: J. E. Ks. Arcybiskup F. ma już zajęte wszystkie niedziele w październiku i 11 XI tak, że na wizytację mógłby przyjechać tylko w tygodniu, w dni powszednie.

Z Kancelarii Kurji Biskupa Ordynariusza WARSZAWA—POZNAŃSKA 17.

Konsystorz dla spraw administracji:

Komunikat № 17. 1) Mianowany administratorem parafji w Łodzi ks. Fr. Wilner.

2) Kapłani, którzy nie nadesłali swych elaboratów — niech to uczynią w najkrótszym czasie.

3) Należy zachęcić Wiernych do podpisywania pożyczki państwowej-narodowej.

4) Nowowyświęceni: ks. Byliński i ks. Wilner.

Warszawa 24/IX - 33.

† Ks. Wł. M. FARON

Biskup-Ordynariusz na całą Polskę Kościoła K. Ap. P. N.

UWAGA: Ponieważ wielu księży z grupy amer. b. H., zgłaszających się do nas prosiło, by nie ogłaszać publicznie narazie ich przystąpienia do Kość. K. Ap. P. N. — przeto zamilezamy ich nazwiska.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

ODPOWIEDŹ ob. Fr. Kusio wi: Kościół nasz Pol. Nar., niema nic wspólnego z kościołem amerykańskim, bo nasz Kościół nie wierzy w żadnych zagranicznych papieży, ma zaś swego Biskupa Ks. Farona w Warszawie.

Ks. J. S.: Sąd Najwyższy w lipcu b. r. orzekł, że sutanny i szaty liturgiczne nie podlegają ochronie karnej, bo to są szaty zwyczajowe, prawem nie określone. Kościół rzym. przygotowuje dopiero określenie prawne swych szat i to jest wielce dla nas korzystne, bo wówczas odmiana da się lepiej określić.

Ob. Falczykowi: Podatki kościelne obowiązywać będą rzym. katolików od nowego Roku. — Wypisujecie się z kościoła rzymskiego. Drużki do wypisu nabyć można w Redakcji P. O., komplet 10 groszy.

„My nie potrzebujemy kłaniać się“

Piekarz, hodurowski duchowny w Warszawie, wrzeszczał w dniu 18/9 na ambonie: „My nie potrzebujemy kłaniać się rządowi polskiemu, bo jego łaski nie potrzebujemy, my mamy za sobą Amerykę i ona nam da polskiego biskupa i t. d.” Pokazuje się z tego, że amerykański Kościół P. N. jest na sposób rzymski, ekspozyturą polityczną amerykańską bpa Hodura. Nie chcąc więc być niewolnikiem, zrywam z Hodurowcami i przystępuję do Kościoła Katol. Apost. Pol. Narod. Biskupa Farona. Polska nie może być wiecznym folwarkiem zagranicy.

St. R...

W jedności i wytrwałości triumf.

„Hej, ramię do ramienia! Spólnemi łańcuchy
Opaszmy ziemskie kolisko!
Zestrzelmy myśl w jedno ognisko“.

(Mickiewicz)

Przed wiekami powiedział Chrystus Pan: „Wszelkie Królestwo przeciw sobie rozdzielone upaść musi“. Te testamentarne i wielkie słowa Zbawcy rodzaju ludzkiego i ta głęboka prawda winna przede wszystkim przyświecać nam, wyznawcom i sympatykom Kościoła Katolicko Apostolskiego Polsko-Narodowego, jeżeli pragniemy, aby to dzieło Boże, przez nas zapoczątkowane, nie upadło, lecz przyniosło pożądane owoce. Uważam, że wszyscy wyznawcy tegoż Kościoła począwszy od Biskupa, a skończywszy na duchownych i świeckich wyznawcach winni bacznie ezuwać nad tem, aby w nas był jeden duch, jedna myśl, a wówczas nie nas nie złamie. Przewidział to już w narodzie polskim nasz wieszcz Adam Mickiewicz, dlatego zwraca się w „Odzie do młodości“ z przestrogą mówiąc: „Młodości, ty nad poziomy wylatuj, a okiem słońca ludzkości całe ogromy przeniknij z końca do końca!... Hej, ramię do ramienia! Spólnemi łańcuchy opaszmy ziemskie kolisko, Zestrzelmy myśli w jedno ognisko, I w jedno ognisko duchy...“

Tarcia wewnętrzne i spory nieodłączne są przy tworzeniu się nowych organizacji tak kościelnych jak i politycznych. Nie za nas one powstały i nie za nas zginą. Czytamy, że spory były za czasów apostoelskich, gdy Piotr powrócił od Korneliusza i „przybył do Jeruzalemu, spierali się z nim ci, którzy byli z obrzezania, mówiąc: wszedłeś do mężów nieobrzezanych, a jadłeś z nimi“. (Dzieje 12:3) W Antyochji Paweł „sprzeciwił się Piotrowi twarzą w twarz; ponieważ był godzien nagany“ (Gal. 2,11).

Byliśmy świadkami i widzieliśmy własnymi oczyma, że jak tylko państwo Polskie powstało; rozpoczęły się zaraz spory i kłótnie, zaczęto tworzyć grupy—grupeczki, partje i partyjki, mimo, że wszyscy byliśmy synami jednej matki Polski. — I już byliśmy na schyłku upad-

Kalendarzyk liturgiczny K. P. N.

na październik 1933.

1. - N 17 po Z. Św., Lek. św. Pawła do Efez. IV, 1-6, Ewg. Mat. XXII, 34-46. 8. - N. 18 po Z. Św., Lek. ś. Paw. do I. Kor. I, 4-8, Ewg. Mat. IX, 1-8. 15. - N. po Z. Św., Lek. św. Paw. do Efez. IV, 23-28, Ewg. Mat. XXII, 1-14. 22 - N. 20 po Z. Św., Lek. ś. Paw. do Efez. V, 15-21, Ew. św. Jana IV, 46-53. 29 - N. 21 po Z. Św., Lek. ś. Paw. do Efez. VI, 10-17, Ewg. Mat. XVIII, 23-35.

ku tego wszystkiego, co tyle jęków, krwi i kalek kosztowało, gdyby nie silna i mocna ręka Wodza i Odrodźciela narodu naszego Józefa Piłsudskiego. Pamiętny i święty roku 1926, któż cię nie zna w naszej Ojczyźnie?!

Dziś nauczeni doświadczeniem, winniśmy czuwać nad tem, ile razy jakakolwiek fermentacja odbywa się w nas, — odbywała się ona spokojnie i bez ujmy dla całości sprawy.

Uprzytomnijmy i zdajmy sobie raz sprawę z tego, że wszelkiego rodzaju seperatyzm wywołany w Kościele, tak przez duchownych jak i świeckich, inaczej nie może być nazwany, jak zdradą sprawy Pol. Kościoła. Tu nie tylko zdrajcą jest taki ksiądz, ale i samobójcą, bo sam sobie kopie grób i tym, którzy za nim idą. Tu wszelkie sepacystyczne dążenia czyto zdrajcy księdza, czy świeckiego wyznawcy, winno być publicznie napiętnowane w prasie, — a członek taki bezapelacyjnie winien być z organizacji wykreślony.

Poruszam tą sprawę z tej przyczyny, bo to jest największe niebezpieczeństwo, jakie grozi każdemu odrodzonemu ruchowi religijnemu. Głupota i pycha pionierów poronionej niejednokrotnie reformy religijnej była i jest największymi ich „sprzymierzeńcami. Tak było ongiś — tak może być i dziś. Dlatego też winniśmy czuwać nad jednością ducha dla dobra naszego Kościoła, lecz nie tylko kapłani, ale wszyscy wyznawcy i sympatycy Kościoła Katol. Apost. Polsko-Narodowego. Nie bądźmy tym ślimakiem, który sam sobie chciał być „sterem, żeglarzem, okrętem“, bo czy wcześniej czy później marnie zginąć musi na falach wzburzonego oceanu życia.

Niechże to będzie dla nas wszystkich Narodowców przestroga, aby w przyszłości nie śmiano się z nas, żeśmy boży siew zmarnowali.

„Razem, młodzi przyjaciele!

W szczęściu wszystkiego są wszystkie cele!

Jednością silni, rozumni szalom,

Razem, młodzi przyjaciele!..“

Skupiajmy się przeto dokoła wodza naszego i inicjatora sprawy Kościoła Katolicko Apostolskiego Polsko Narodowego, J. E. Ks. Arcybiskupa Władysława Faraona, który w 10-cio letniej walce o wolność i prawa polskiej duszy — zdał egzamin ze swej wytrwałości, taktu, energii i poświęcenia się dla sprawy Kościoła Narodowego. Nie rozbiły Jego ducha klątwy rzymszczyków, nędza, tułaczka, straszne zwykany i prześladowania; nie zaszkoziły mu ni złość ni zazdrość hołdurowców, on płynie dalej i :te uje mocno okrętem naszego świętego Kościoła.

To wszystko daje nam nadzieję, że wszelkie przeszkody szczęśliwie zwyciężymy i pod Jego przewodem pasterskim do portu triumfu naszego Kościoła dobijemy.

Nowa parafja w Bystrem pow. Biłgoraj.

W okolicy naszej w Biłgorajskim było głucho i ponuro pod względem szerzenia oświaty. Ludność tutejsza bardzo mało słyszała o Kościele Pol. Narodowym o Jego celach i dążeniach, natomiast słyszeliśmy nieraz jak rzymscy księża i popi praw. synodalni miast głosić naukę Bożą z ambony, rzucali różne oszczerstwa na Kościół Nar. i jego kapłanów, i w ten to sposób sami ci „miłosierni“ obrońcy „ojca św.“ i caratu wywołali w nas zainteresowanie o tymże Kościele Nar. Zaczęliśmy więc coraz bardziej omawiać sprawę nad zorganizowaniem w naszej wiosce parafji nar. Równocześnie co jakiś czas dostała się do nas „Polska Odrodzona“, ten apostoł niemy idei Chrystusowej Kość. P. N. i z niej to właśnie czerpaliśmy źródła do zorganizowania omawianej parafji narodowej. W sierpniu b. r. przybył do nas kapłan narodowy, ks. Gereś, który obznajmił nam cele i zasady K. N., poczem wzięliśmy się wszyscy wspólnie do pracy i zorganizowaliśmy dość liczną parafję obrz. wsch., gdyż ludność w naszej wiosce jest przeważnie prawosławną, a która to ma już dość popów synodalnych, bo oni niczem się nie różnią od kleru pap. pod względem ździejstwa i tumanienia ludzi.

Dnia 21 września obchodziliśmy święto parafjalne, w którym to dniu na nabożeństwa, celebrowane przez ks. Geresia, przybyło dużo ludzi z całej okolicy. Praca więc oświatowa posuwa się naprzód i parafja rośnie, mimo ataków ze strony księży rzym. i popów synod.

Niech Bóg błogostawi Kościołowi Nar. i dodaje sił do pracy Czcigodnemu Metropolicie Ks. Faronowi, oraz wszystkim kapłanom i wyznawcom.

Komitet organiz.

Z życia parafjalnego w Warszawie.

W parafji przy ulicy Wolskiej 44

Dzięki staraniom Przewielebnego ks. inf. Br. Jaegara i Komitetu paraf. zorganizowano przy parafji akeję dożywiania biednych dzieci, które licznie korzystają z dostawy mleka i t. d. — Mimo powszechnego kryzysu, robota oświatowa w parafji posuwa się naprzód. Ks. prob. Jaeger uświadamia wyznawców częstemi odczytami, a nadto Czcigodny Ks. Arcybiskup zasila naszego ducha częstemi u nas odczytami i kazaniami.

W dniu 13 września urządziliśmy akademję z racji 250 letniej rocznicy odsieczy Wiednia. Po nieszpórach, celebrowanych przez ks. Jaegera wygłosił Ks. Arcybiskup odczyt, w którym skreślił pamiętne chwile z odsieczy pod Wiedniem z r. 1683. — Prelegent podnosząc z jednej strony zasługi króla Jana III Sobieskiego w walce z Turkami pod Wiedniem i Jego wiarę zawartą w słowach wodza: „veni - vi-

di — Deus vincit“, oraz zaznaczając chlubę oręża polskiego, wykazał z drugiej strony, że odsiecz pod Wiedniem dokonana była na rozkaz i w interesie papieżstwa, oraz że pokonaniem Turków wzmocniono pozycję Niemców i Austrjaków, a to osłabiło walory historycznego zwycięstwa. Austria zaś za udzieloną jej pomoc, odpłaciła się Polsce czarną niewdzięcznością, bo w 89 lat później, — pierwsza uznała haniebną (w r. 1772) rozbiór Polski, podczas, gdy pokonani Turcy - oni jedni nie uznali nigdy rozbiorów Polski. Prelegent wykazał przytem jak zgubną była dla Polski, poprzez wieki cała polityka Watykanu.

Odczyt zakończono pieśnią „Boże coś Polskę“.

Dnia następnego Czcigodny Ks. Arcybiskup wygłosił nam również odczyt o istnieniu Boga, stwierdzając powszechnymi argumentami wszechobecność Boga.

Dnia 17. IX. z powodu wyjazdu ks. prob. Jaegera do Łodzi, odprawił u nas Sumę z kazaniem ks. Feliks Gryszkiewicz, zaś nieszpory z kazaniem celebrował sam Arcypasterz Ks. Faron w asyście księży.

We wtorek dnia 19 wrz. wieczorem wygłosił nam odczyt ks. dziekan Perkowski, proboszcz z Brześcia n/Bugiem. Dnia 20 wrz. odprawił nieszpory i wygłosił kazanie ks. Fr. Willer, zaś w dniu 21 odprawił w naszej kaplicy pierwszą Mszę św. drugi nowowyświęcony kapłan narodowy.

Tak więc życie religijne i oświatowe rozwija się w naszej parafji w całej pełni.

HAWRYLUK czł. K. par.

Z życia przy ul. Poznańskiej 17.

Tętno życia przy ulicy Poznańskiej bije dość mocnym pulsem. Ożywienie na nabożeństwach coraz większe. Na zgromadzeniu paraf. w dniu 17/IX. został wybrany komitet organizacyjny z ob. radcą Borowskim jako prezesem na czele, panią urzędu Dobrowolską jako skarbniczką i ob. prof. Hutką jako sekretarzem. Wysoce kulturalni i świadomi członkowie zarządu odpowiedzą zapewne godnie swemu zadaniu.

W kaplicy naszej otrzymało znów, po złożeniu egzaminów teologicznych, dwóch starszych djakonów święcenia kapłańskie, jeden w dniu 19 września, drugi w dniu 20 wrz. Nowym kapłanom życzymy zapału i wytrwałości w pracy. Przy święceniach w dniu 20/IX asystował Dostojnemu Arcypasterzowi, ks. dz. Perkowski, proboszcz z Brześcia. Na uroczystość święceń kapłańskich przybyło wiele Pań i Panów.

Wszystkich przyjaciół Kościoła Polsko Narodowego z całej Polski, oraz Komitety parafjalne, upraszamy o ofiary na rzecz naszej Kurji i na administrację Kościoła. Ofiary można przesyłać na adres:

Kurja Biskupia K. Pol. N. — Warszawa Poznańska 17 m. 9.

Grono inteligentów-patriotów.

Nie złamano nas.

Z JAWORZNI.

Mimo ataków ze strony rzymskich nie rozbito parafji nowej w Jaworzni koło Kielc, bo dzięki zrozumieniu, zbudzonych ze snu, do idealnej pracy, polaków i polek, dzięki też wyteżonej pracy ks. Dr. Salomona i ks. Siwca parafja nasza w Jaworzni stała się placówką silną, trwałą i liczebnie wielką. Mamy już stałą kaplicę, w której odprawiają się regularnie nabożeństwa polskie, a w której całe masy uświadomionego ludu, biorą udział ku swemu wewnętrznemu zadowoleniu. Ani p. Rozpędek z Piekoszowa, ani p. Sznajder z Kielc nie potrafili bagnietem zabić w nas polskości i miłości dla ideałów narodowych oczyszczonych. Prawda zwycięża i triumfuje, a lud polski raduje się, że doczekał się Polskiego Kościoła i uwolnił się z niewoli Rzymu. Brawo!
Czesław K.

Nowa parafja Narodowa w Kielcach.

Szykanowanie przez służalców watykańskich, kapłanów polskich pracujących w Jaworzni, rozbudziło ducha za wolnym - polskim Kościołem Narodowym, w całych Kielcach. Tak lud, jakoteż inteligencja zawołała: „my chcemy Kościoła Polsko-Narodowego, precz z Rzymem!” Na zew patriotycznych ob. ob. miasta Kielc — ks. Dr. Salomon urządził w dniu 17 września b. r. w wielkiej sali „Orfeum” odczyt p. t.: „Religja — Papiestwo a polityka Watykanu”. Prelegent wspaniale ujął całość i treścią odczytu tak trafił do przekonania sumień setek zebranych, iż nawet przybyłe bojówki rzymskie z „akcji katolickiej”, zachowały się bardzo spokojnie; widać, że i u nich uczucie miłości Boga i Ojczyzny, wzięło górę nad miłością dla kleru papieskiego. Finałem wspaniałego odczytu było postanowienie założenia w Kielcach parafji polskiej, Kościoła Katol. Apost. Polsko Narodowego.

Cześć inteligencji! — cześć ludowi pracy! którzy przyczynili się do zorganizowania tej wzniosłej akcji patriotycznej!..

Zygmunt G-ski, urzędnik

Oświadczenie.

Z ŁOPUSZKI WIELKIEJ.

My wyznawcy Kościoła Staro katol. w Łopuszce W. oświadczamy publicznie; że przystąpiliśmy wraz z całą parafją i z ks. Proboszczem do Kościoła Katol. Apost. Pol. Narod., pod jurysdykcję Czcigodnego Biskupa Ordynariusza Ks. Farona.

(—) Ks. prob. Cz. SZYSZKO, (—) W. Kukułka pr.

Wydalenie nuncjusza papieskiego!..

Praga. — Mimo istniejącego konkordatu z rządem Czechosłowacji powstał obecnie tam ostry konflikt z papieżem. Rada Ministrów na nadzwyczajnym posiedzeniu, uchwaliła zwrócić się do Watykanu o natychmiastowe odwołanie nuncjusza.

Czesi więc mają już dość kwarteli papieskiej, — a Polska kiedyż się jej pozbędzie? Wszak wiadomo wszystkim, że kościół rzymski posiadający w Polsce olbrzymie bogactwa, jest główną przyczyną obecnej kryzysu.

Jakim prawem?

Od czasu kiedy w dniu 11 lutego 1929 r. zostało utworzone niezależne państwo watykańskie (na podstawie traktatów laterańskich), a papież został królem świeckim tego państwa, wszyscy księża rzymscy stali się „ipso facto” - obywatelami państwa watykańskiego.

Jakim więc prawem funkcjonariusze obcego państwa, to jest kler papieski, są równocześnie urzędnikami polskimi - państwowymi, stanu cywilnego? Przeciw temu powinno zareagować całe polskie społeczeństwo i porzuciwszy Kościół narodowy (włoski) — przejść do swego Kościoła Narodowego Polskiego!..

Prof. Jerzwa.

„Ubodzy i miłosierni“...

Pisma amerykańskie podały zestawienie dochodów i rozchodów dworu papieskiego. Dochody z majątków ziemskich 870 tys. lirów, procent od kapitału 6 milj. lirów, sprzedaż orderów 2 milj. 500 tys. l., świętopietrze 2 milj. — Razem 21 milj. 370 tys. lirów.

Rozchody: pensje kardynałów i dygnitarzy 2 milj. 500 tys., pensje służby i gwardji 300 tys., rozchód na bibliotekę i zbiory 1 milj. 250 tys., utrzymanie bazyliki św. Piotra 750 tys. — Razem 5 milj. 550 tys. lirów.

Jak widać z tego zestawienia, corocznie pozostaje czystego dochodu 15 milj. 820 tys. lirów, tworząc w ten sposób olbrzymi majątek papieski!.. Niechże więc naród zrozumie; że papieżowi nie chodzi o religję i szerzenie ideałów Bożych, lecz tylko o skarby i majątki. Natomiast sami ci „pasterze ubodzy i miłosierni” głoszą: „nie skarbcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza zjada”, sami zaś do tego się nie zastosowują. „I kładą na lud brzemiona ciężkie a sami palcem ich nie dotykają” (Pism. św.) O biada wam faryzeuszowie i obłudnicy!..

WSZYSTKIM P. T. Czytelnikom naszym załączamy czeki P. K. O. i prosimy o wpłacenie zaległej prenumeraty i na IV kwartał b. r. Tych zaś, którzy wpłacili prenumeratę prosimy podać czek swym znajomym i zachęcić do zaprenumerowania P. O.

Rozwody czy konkubinaty

Kościół papieski głosi „urbi et orbi“, że nie uznaje rozwodów, ale za to, za grube sumy udziela t. z. „unieważnienia węzła małżeńskiego“, lecz tylko bogatym. Mimo, że Kościół nasz Polsko-Nar. stoi na stanowisku świętości i nierozzerwalności węzła małżeńskiego, jednak zgodnie z prawdą naucza, że: „nie jest człowiek dla Sakramentu, ale Sakrament dla człowieka“, — że nie to, co kościół (kapłan) związał jest nierozzerwalne, ale to tylko, co Bóg złączył — nikt rozłączyć nie może.

Istota sakramentu małżeństwa polega na wzajemnej, szczerej, z pobudek szlachetnych wymienianie przy ślubie, przez narzeczonych słów sakramentalnych wzajemnej przysięgi miłości i wierności. Te więc słowa przysięgi oblubieńców, a nie błogosławieństwo ślubne kapłana, — są istotą sakramentu małżeństwa. Jeśli więc sakramentalne słowa przysięgi ślubnej zostały przez życie małżonków podeptane, już niema sakramentalnego związku małżeńskiego i Kościół stojąc na straży świętości i nierozzerwalności węzła małżeńskiego, winien wtedy orzec, że sakrament małżeństwa został w danym wypadku unicestwiony i nie istnieje więcej, bo inaczej Kościół będzie sam tolerował i propagował t. z. „konkubinaty“, czyli życie na t. z. „wiarę“.

Ułomność ludzka, cierpienia, katusze nieszczęśliwych małżonków, ginących często z rozpaczki ratowania tonących, przez udzielanie im rozvodu kościelnego, umożliwiającego stronom zawarcie ponownego związku małżeńskiego. Zwierzchność kościelna, danego wyznania, a nie kto inny, ma prawo orzekać, czy świętość i nierozzerwalność sakramentu małżeństwa została naruszona i węzeł potargany. Kościół więc, nie Państwo, nie organa świeckie, ma obowiązek czuwania nad świętością sakramentu. Kościół, który nie uznaje rozwodów z b. ważnych przyczyn, ten jest propagatorem konkubinatów, ten zmusza nieszczęśliwych małżonków do życia na t. z. „kredę“, co zaś jest grzechem ciężkim i zbrodnią wobec społeczeństwa.

Dr. H...

UWAGA: Chcesz poznać jakie jest prawo rozwodowe w Kość. Kat. Ap. P. N. — to kup sobie w Kurji Biskupiej, Warszawa ul. Pożnańska 17 m. 9. — Konstytucję za 1. 20 zł. z przesyłką.

Od Administracji „Polski Odrodz.“

— Z rozporządzenia Kurji Biskupiej naszego Kościoła w Warszawie — wyszły z druku druczki dla wypisu z kościoła rzym. a wpisanie się do K. P. N. przez Starostwo danego powiatu. Każdy wypisujący się musi nabyć 3 druczki (każdy inny): t. j. „Zgłoszenie do Starostwa o zmianie wyzn.“, „Podanie“ i „Prośba“. Ta nowa forma wypisu została ustalona w porozumieniu się z Władzami Centr. Druki te do nabycia w Admin. „P. O.“ w Zamościu po 10 gr. wszystkie trzy.

ODPOWIEDZI.

Ob. J. Huczwie z Poznania: Sukcesja apostołska fizyczna, która wedle koncentu biskupów rzym.-katol. polega na nieprzerwanym porządku święceń od św. Piotra, jest mylnie pojęta i wedle niej, każdy łotr sukcesyjnie wyświęcony, byłby „ipso facto” - szafarzem tajemnic Chrystusowych, a tymczasem wiemy, że i łotr sukcesyjnie wyświęcony został dalej łotrem, zaś Duch Święty tchnie dalej i uświęca tam swe sługi, gdzie jest sukcesja duchowa t. i. gdzie biskupi wyświęcają kapłanów, lub konsekrują nowych biskupów są w łączności, przez żywą wiarę i życie apostołskie, z Najwyższym Kapłanem i Pasterzem Jezusem Chrystusem, dawcą prawdziwego kapłaństwa Bożego, a nie papieskiego. Zresztą w Kościele rzym.-katol. było przeszło stu papieży, którzy kapłanami nigdy nie byli, jakże więc przez nich mogła się zachować nieprzerwana apost. sukcesja fizyczna? Albo co powie o tem papieżycy Joanna w IX w.?

Ob. L. Godziszewskiemu: Kościół Polski Nar. zatrzymał obrzędy, bo one są zewnętrznym wyobrażeniem wewnętrznej wiary i jako takie są potrzebne, choć same w sobie nie mają znaczenia sakramentalnego, bo sam zewnętrzny tylko obrzęd sakramentem nie jest.

Na łańcuch prasowy

Ignacy Kowalik z Łodzi składa 250 zł. i wzywa do złożenia podobnej sumy: J. Zalewskiego, J. Stolarskiego, Fr. Banacha, J. Kukulskiego, Józefa Pietrusińskiego, St. Borkowskiego, J. Nowaka, Fr. Tyma i Wł. Boczowski z Łodzi, — zaś z Warszawy: prez. Osłowskiego, Fr. Moczwińskiego, W. Wiśniewskiego, p. Siekierzyńska, kpt. Cychańskiego, St. Olka, Komorowski i Hawryluka. — Brawo i cześć tym, którzy rozumiejąc potęgę prasy, śpieszą jej z pomocą.

Red. „P. O.”

Do nabycia Kanony mszalne na ołtarz po 3 zł. w Administracji P. O.

Prenumerata płatna z góry rocznie: 6 zł, półrocze 3 zł, kwartalnie 1,50
pojedynczy numer 20 gr, w Ameryce i za granicą 2 dolary 50 centów rocznie

Cena ogłoszeń: cała strona 50 zł, pół strony 25 zł, najmniejsze ogłoszenie 5 zł

Adres dla listów, przekazów i telegramów: Zamość ul. Odrodzenia 14
Konto P. K. O. w Warszawie 151.854.

Redaktor nacz. KS. arcyb. FARON

Redaktor odpow. BR. POTERUCHA

Nakładem Wyd. Pol Odr. w Zam.

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze

Wydrukowano w Drukarni „Polski Odrodzonej“ w Zamościu